

Święto demokracji

Działkowcy zadecydowali o swojej przyszłości

W dniach 2-3 lipca br. odbył się XII Krajowy Zjazd Delegatów PZD. Do Warszawy przyjechało 264 delegatów wybranych na zebraniach sprawozdawczo-wyborczych w 4707 rodzinnych ogrodach działkowych, a następnie na zjazdach okręgowych. Poza nimi w Zjeździe wzięli też udział członkowie ustępujących władz krajowych, nie będący delegatami. Zjazd był ogromnym wydarzeniem dla wszystkich struktur związku. Decyzje podjęte podczas obrad będą miały kolosalne znaczenie dla PZD przez następne pięć lat.

Delegaci nie tylko podsumowali dokonania kadencji organów krajowych i całego Związku, ale również uchwalili statut, program działalności w kolejnej kadencji i wybrali nowe władze. Nad prawidłowym, zgodnym z przyjętym porządkiem i regulaminem przebiegiem Zjazdu czuwał jego przewodniczący: Izabela Ożegalska z OZ w Łodzi i Tadeusz Jarzębak z OZ w Szczecinie. Zjazd rozpoczął się wniesieniem sztandarów, a następnie odśpiewaniem narodowego i związkowego hymnów. Uroczystego otwarcia zjazdu dokonał Prezes PZD Eugeniusz Kondracki.

- Jesteśmy tu z woli polskich działkowców i reprezentujemy 1,1 mln członków PZD - mówił Prezes PZD Eugeniusz Kondracki witając wszystkich przybyłych na zjazd gości i posłów na czele z gościem specjalnym - Premierem Rządu Ewą Kopacz.
- Cieszę się, że możemy dziś odbyć zjazd i uchwalić najważniejsze dokumenty i uchwały - mówił Prezes PZD.

Wśród zaproszonych gości nie zabrakło przedstawicieli prawie wszystkich ugrupowań politycznych, a także władz samorządowych i organizacji społecznych. Na zjeździe gościli m.in. wicepremier Janusz Piechociński - minister gospodarki i prezes PSL, Szef SLD premier Leszek Miller (SLD), marszałek Józef Zych, posłowie: Kazimierz Smoliński (PiS), Bartosz Kownacki (PiS), Zbyszek Zaborowski (SLD), prof. Tadeusz Iwiński (SLD), Tadeusz Tomaszewski (SLD), Dariusz Dziadzio (PSL) oraz Piotr Zgorzelski (PSL), a także marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik. Byli też obecni przedstawiciele ministerstw, przewodniczący Unii Pracy Waldemar Witkowski oraz przewodniczący oddziału okręgowego PZEiR w Bydgoszczy Zdzisław Tylicki.

Premier Ewa Kopacz na Zjeździe

- Przyjechałam tutaj, bo dostałam zaproszenie. Zaprosili mnie moi przyjaciele - powiedziała Premier ciepło witając władze związkowe i przybyłych na zjazd delegatów. W swoim wystąpieniu przypomniała wszystkie swoje spotkania z reprezentanta-



mi PZD w czasie procedowania w Sejmie pierwszego obywatelskiego projektu - ustawy o ROD, a także drugiego projektu nowelizującego prawo budowlane i ustawy pokrewne. Premier podkreśliła, że dzięki współpracy rządu z działkowcami udało się uchronić ok. 900 tys. altan przed rozbiórką. - To były ważne spotkania, bo wiele od nich zależało, ale przede wszystkim zależało od was społeczników i działaczy PZD. Wiem, że były problemy. Jednak okazało się, że jak się bardzo chce i jak wierzy się w to co się robi, to wszystko jest możliwe - mówiła Premier podkreślając rolę działaczy PZD w obronie interesów polskich działkowców, ich niezłomność i determinację, której sama doświadczyła, i która - w jej opinii - zasługuje na szacunek i podziw. - Pamiętam zaangażowanie Pana Prezesa PZD i ludzi, którzy przychodzili do mnie jeszcze wtedy gdy byłem Marszałkiem Sejmu - wspominała Premier Kopacz za-

znaczając, że to przykład tego, że tylko poprzez wspólną rozmowę można dojść do wspólnych konkluzji tak, by zadowolić każdą ze stron. - Dlatego najważniejsze jest, żeby ludzie potrafili ze sobą rozmawiać - mówiła Premier Kopacz. Zwróciła też uwagę na to, że obowiązująca ustawa o ROD jest dobra, bo spełnia oczekiwania większości polskich działkowców. Premier nie tylko doceniła wkład PZD w obronę **ogrodów działkowych**, ale też podkreśliła, jak ważną rolę pełni Związek dla całego środowiska działkowego. - Pod waszą opieką jest blisko 5 tys. rodzinnych **ogrodów działkowych**, w których znajduje się ponad 880 tys. działek. Jest was ponad milion, ale wraz z rodzinami jest was kilka milionów - mówiła. Na zakończenie przypomniała, że podczas ostatniego spotkania z działkowcami w ROD Bemowo otrzymała zapewnienie, że będzie mogła bliżej poznać życie **ogrodów działkowych**. - Czekam na zapro-

szczenie na grill - mówiła z uśmiechem Premier Ewa Kopacz kończąc swoje przemówienie.

W odpowiedzi Prezes PZD Eugeniusz Kondracki zaprosił Panią Premier na święto Krajowych Dni Działkowca w Tczewie, które odbędzie się 29 sierpnia br. Wspominał, że będzie to doskonała okazja nie tylko do wspólnego grillowania, ale też spotkania z tysiącami działkowców, którzy będą wówczas zgromadzeni na swoim święcie. - Ruch ogrodnictwa działkowego trzeba poznać i zrozumieć, żeby można mu było pomóc - dziękował Premier Ewie Kopacz Prezes PZD Eugeniusz Kondracki.

Medal Pro Masovia dla PZD

Marszałek Województwa Mazowieckiego w serdecznych słowach pogratulował determinacji i wytrwałości oraz głębokiego przekonania, że zjednoczeni w **Polskim Związku Działkowców** działacze robią rzeczy dobre, godne i war-

te szacunku oraz, że bronią ROD przez ostatnie 25 lat. Jak zauważył Marszałek Województwa, obszar zielonej przestrzeni miejskiej musi być broniony i w tej roli doskonale sprawdza się PZD. Jako członek Związku Województw RP obiecał, że będzie wspierał m.in. organizację społeczną działkowców w dążeniu do wykorzystania środków unijnych dla rozwoju **ogrodnictwa działkowego**. Jak zauważył, przestrzenie w miastach są cenne w sensie materialnym dla wielu ludzi. - Dlatego życzę Wam byście mieli zrozumienie parlamentarzystów dla ważnych dla was spraw. Dziękuję za wspólną pozytywną zmianę województwa - mówił Marszałek Województwa Adam Struzik wręczając na ręce Prezesa PZD medal Pro Masovia, jako podziękowania za owocną współpracę PZD z samorządami, która przyczynia się do rozwoju województwa i miast.

Politycy popierają PZD

- Razem możemy więcej – mówił wicepremier Janusz Piechociński podkreślając, jak ważna jest wspólnotowość, jaką prezentuje PZD. - Wspólnotowość, jedność, współdziałanie tworzy się poprzez ludzi, którzy mają serce do wspólnego działania, którzy więcej dają niż biorą i którym się chce w każdym wymiarze – mówi wskazując, że ruch działkowy skupiony wokół PZD to fenomen. - Jesteście autonomiczni i suwerenni – podkreślał i zachęcał do tego, by bronić tych wartości i nie pozwolić na żadną ingerencję w ten znakomity przykład samoorganizacji Polaków. Dziękował też działaczom PZD za stanowcze NIE, które „jest odpowiedzią na wiele głupich pomysłów, które rodzą się i napotykają sprzeciw wobec sprzedaży gruntów, które powinny służyć przede wszystkim ludziom” – mówił Piechociński.

Również marszałek Wanda Nowicka gratulowała PZD sukcesów w minionej kadencji, wskazując jako najważniejszy z nich – przekonanie wszystkich posłów, by zagłosowali za uchwaleniem ustawy o ROD. Marszałek Nowicka dziękowała działaczom związku za prowadzenie polityki otwartych ogrodów, za współpracę i wspólnotę między działkowcami i srodowiskami, które otaczają działki. - Ogrody to jest coś co potrzebujemy wszyscy. Jesteście dobrem narodowym, bo dzięki wam mniejskie srodowisko ma się lepiej – mówiła Nowicka.

W licznych wystąpieniach politycy podkreślali, że bez wątplenia to nie koniec ataków, które są przeprowadzane na PZD i ogrody działkowe. - Dlatego powinniśmy zmierzać do tego, by chronić ogrody działkowe przed próbami ingerencji poprzez zapisanie tego w Konstytucji RP – zaproponował Przewodniczący SLD Leszek Miller. Ta niespodziewana propozycja wzbudziła gromki aplauz delegatów Zjazdu. Posłowie zapewniali, że - tak jak do tej pory - będą zdecydowanie występować przeciwko każdemu działaniu, które zmierza do likwidacji ogrodów, Związku i uszczuplenia praw działkowców. - Gdyby działkowcy nie byli zorganizowani w organizację PZD to w niejednych ogrodach działkowych stałyby buldożery – podkreślał Piotr Zgorzelski (PSL). Przedstawiciele Ludowców i Lewicy podkreślali, że dalej będą stali przy PZD, bo odczuwają wraz z działkowcami jedną ideologiczną i widzą sens tej pomocy. - Trzeba trzymać ten ruch w mobilizacji, żeby bronić ogrodów działkowych – mówił Zbyszek Zaborowski (SLD), który od lat wspiera interesy działkowców i ogrodów w Sejmie. - Chcę wam życzyć, byście utrzymali jedność, bo jak wskazuje historia, jest ona bardzo ważna – podkreślał Zaborowski. Obecni na Zjeździe goście dziękowali za dobrą współpracę

Prezesowi PZD. - Wasz lider - Eugeniusz Kondracki - to człowiek o stalowej woli i nerwach. Człowiek, który stanął przeciwko największym przedstawicielom polskiej polityki w obronie słusznej idei obrony polskiego ogrodnictwa działkowego i praw działkowców. To dzięki niemu ustawa o ROD została uchwalona. To on postawił wiele na szali i zawsze wierzył w słuszność tej idei, mimo wszelkich przeciwności – mówił Piotr Zgorzelski.

Dobrej organizacji, która była w stanie stawić opór przed próbami zachwiania działalnością związku i przyszłością ogrodów działkowych, gratulował działaczom PZD również prof. Tadeusz Iwiński (SLD). Wątpliwości, że decyzje ws. działkowców będą nadal języczkiem u wagi, nie miał też Marszałek Józef Zych, który zachęcał działaczy PZD do aktywnej obrony ogrodów i związku, tak jak czynili to do tej pory. Do działania na rzecz PZD i działkowców zobowiązał się też Dariusz Dziadzio (PSL). Zapewniał o swoim szacunku i przyjaźni wobec srodowiska działkowego i PZD.

Nowy statut

Podczas XII Krajowego Zjazdu Delegatów dużą część obrad poświęcono dyskusji nad zapisami i zmianami wprowadzonymi do statutu PZD. Delegaci zwracali szczególną uwagę, że zapisy tego statutu były przygotowywane przez liczne grono prawników. Wskazywano, że podczas prac nad statutem rozpatrzono setki propozycji zapisów, które wpłynęły po licznych konsultacjach z działkowcami i działaczami PZD. Prezentowany statut został wysoko oceniony przez wszystkich działkowców i delegatów. - Statut musi być uchwalony i jak najszybciej zarejestrowany. Jest to być lub nie być Polskiego Związku Działkowców – apelował Janusz Moszkowski z OZ PZD we Wrocławiu. Wielu prelegentów wyrażało oczekiwania, że zawarte w projekcie statutu zapisy będą dobrze służyły wszystkim członkom Polskiego Związku Działkowców. - To, że wprowadzamy zmiany nie oznacza, że uznajemy zasadność uwag organu nadzoru, ale jeśli chcemy uniknąć dalszych perturbacji w przyjęciu i rejestracji statutu to nie mamy wyjścia i musimy nasze przepisy dostosować do wymagań nam postawionych – wyjaśniał mec. Terlecki. Przypomniawszy zgromadzonemu, że uchwalenie statutu to część realizacji ustawy o ROD. Niespełnienie tego obowiązku do 19 lipca mogłoby teoretycznie rodzić negatywne skutki dla całego związku i wszystkich działkowców. Prezes Eugeniusz Kondracki podkreślał, że skierowany do obrady Zjazdu statut został uzgodniony i wypracowany w porozumieniu z organem nadzoru. - Jeśli dziś go uwalimy – jesteśmy przygotowani do tego, by od razu złożyć statut do KRS. Każdy dzień ma znaczenie – mówił Prezes. - To salomonowe rozwiązanie jakże ważne dla nas wszystkich kwestii sta-

tutu pozwoli nam uniknąć chaosu prawnego-organizacyjnego w funkcjonowaniu rodzinnych ogrodów działkowych, jaki może być skutkiem dalszych działań organu nadzorującego – mówił delegat OZ Mazowieckiego PZD Zygmunt Kacprzak. Podczas dyskusji delegaci podkreślali, że proponowane w statucie przepisy uwzględniają wszelkie aspekty nowej rzeczywistości, w której przyszło działkowcom funkcjonować. Wskazywano, że bez wątplenia statut ten pozwoli na rozwój nowych kierunków działania PZD, które są tak bardzo potrzebne i oczekiwane przez całą społeczność działkową. - Uznajemy, że statut jest optymalny, należyście dba o interesy działkowców, ogrodów i Związku. Uważamy, że przyjęcie statutu wytrąci argument z ręki naszym przeciwnikom – wskazywał Stefan Żyła z OZ Podkarpackiego. Do takiego wniosku przychylił się wszyscy dyskutanci, bowiem podczas głosowania nad statutem nie było ani jednego delegata, który wstrzymałby się od głosu lub zagłosował przeciwko statutowi. Świadczy to o pełnej akceptacji srodowiska działkowego dla przepisów proponowanych w statucie.

Warto rozmawiać

Lata 2011-2015 były ogromnie pracowite, a Związek i działkowcy odnotowali liczne sukcesy. Nie pozostało to nie zauważone. - Ta kadencja to była jedna z najtrudniejszych kadencji. Minioną kadencję można nazwać wzmocnieniem jedności między związkiem a działkowcami. Tylko zaangażowanie się wszystkich we wspólnym celu mogło przynieść sukces, jakim było uchwalenie dwóch obywatelskich projektów srodowiska działkowego – mówił delegat z warmińsko-mazurskiego Jan Kamiński. Wielu delegatów podkreślało, że ten trudny czas udało się przetrwać tylko dzięki jedności i solidarności działkowców zrzeszonych w PZD. - Kolejny raz przekonaliśmy się o słuszności powiedzenia, że w jedności siła, a zgoda buduje – mówił Kazimierz Michalik z OZ w Lublinie.

Delegaci omawiali bieżące problemy i sprawy, które winny być przedmiotem działań w kolejnej kadencji. Choć jako najważniejsze wymieniano rejestrację statutu PZD w KRS, wskazywano też, że niecierpiącym zwłoki działaniem stowarzyszenia PZD powinno być dążenie do przyspieszenia prac nad ustawą restrykcyjną. W dyskusjach wskazywano też na problemy, z jakimi boryka się Związek – m.in. roszczenia. W dyskusjach poruszano też sprawę ogrodów warszawskich, które znajdują się w trudnej sytuacji ze względu na „dekret Bieruta” i nieprzychylny podejście stołecznych urzędników do ruchu działkowego. - Urzędnicy



nie tylko w Warszawie nie rozumieją ustawy o ROD, że na ogrody trzeba spojrzeć przez pryzmat funkcji społecznej, a nie wartości terenów, na których znajdują się ROD – mówił Czesław Smoczyński, OZ Gdańsk. Delegat łódzki Michał Kaczala zwrócił uwagę na bolączkę, z jaką zmagają się działkowcy w całym kraju, jaką są sprawy sądowe dotyczące gruntów o nieuregulowanym stanie prawnym, roszczeń właścicieli nieruchomości o wydanie gruntów stanowiących ich własność oraz roszczenia z tytułu bezumownego korzystania przez PZD z nieruchomości stanowiących własność osób fizycznych. - To właśnie działalność naszego okręgu dotkniętego roszczeniami utrudnia ciagle rosnące koszty działania, których znaczącą część stanowią koszty sądowe. Walka przed sądami o utrzymanie zagrożonych roszczeniami ogrodów jest trudna, kosztowna, ale możliwa do wygrania, chociaż pochłania znaczne środki

finansowe – zwrócił uwagę Robert Klimaszewski, delegat poznański.

Nowe wyzwania – nowa kadencja

Uczestnicy Zjazdu przypomnieli wszystkie najtrudniejsze momenty minionej kadencji oraz omówili zamierzenia i cele na kolejną kadencję. - Pora zmienić nieco optykę i spojrzeć bardziej na cele wewnętrzne. Wydaje się bowiem, że jest i tutaj sporo do zrobienia – mówił Bartłomiej Kozera z OZ w Opolu. Kozera zaznaczył, iż w dalszym ciągu należy podejmować próby zintegrowania działkowców np. poprzez szkolenia. - Możemy sprawić, że ogród działkowy nie będzie zlepkiem iluś tam działek, ale autentycznym ogrodem. Pierwszym warunkiem jest wzajemne zaufanie, a jego budowaniu służy komunikacja – mówił. Delegaci podkreślali, że ważne jest, by wykorzystywać wszystkie szanse



który podkreślał ich wagę i znaczenie dla przyszłości związku. W opinii Prezesa PZD dyskusje te były w pewien sposób uzupełnieniem programu, który przygotował PZD na kolejną kadencję. - Stajemy w nowym czasie, przed nami nowe otwarcie dla ROD i z tego otwarcia trzeba korzystać. Z tego zjazdu powinniśmy wyjść zdopingowani, przekonani, że to co my robimy dla działkowców, ROD, społeczeństw i siebie jest potrzebne i robimy to dobrze. Musimy wyjść z przekonaniem, że mamy ogromny potencjał w rękach – mówił. Jak wskazywał Prezes, wiele głosów nawiązywało do tego co było i co jest, ale również i do przyszłości. - Uważnie wysłuchałem każdego delegata, który zabrał swój głos w dyskusji. Bo to wy spotykacie się z problemami na co dzień, które trzeba rozwiązywać.

Naszym zadaniem po zjeździe będzie zapoznanie się z dorobkiem całego zjazdu i przetłumaczenie tego na język czynu – tłumaczył wskazując, że niektórzy już mówią językiem czynu i chwala im za to. Eugeniusz Kondracki podkreślał, że działkowcy nie nie zdobyliby bez natarczywości i dużej aktywności. - Rolą Krajowej Rady jest tworzenie warunków organizacyjnych i prawnych by te działania były skuteczne. Będziemy nagłaśniać i pokazywać, że można i jak można działać i rozwijać ROD – mówił Prezes. Wskazywał, że w XXI wieku ogrody działkowe muszą się zmieniać, by mogli z nich korzystać nie tylko działkowcy, ale także mieszkańcy miast. Wskazał, że ważną rolę będzie wykorzystanie środków unijnych. Prezes Kondracki odniósł się też do słów i obietnic, jakie padały z ust polityków obecnych na Zjeździe. - Bądźmy partnerami – jeśli pomagamy to oczekujemy tego samego w ramach tego, co każda partia może nam zaoferować. Działkowcy to nie tylko elektorat – zauważył Prezes PZD. Prezes Eugeniusz Kondracki odniósł się też do obaw, jakie wygłaszali delegaci odnośnie przyszłości ogrodnictwa działkowego. - Chcę państwa zmotywować i zaprosić do wspólnej pracy. Chcę Państwa przekonać, że to jest konieczne i w tym leży przyszłość ogrodnictwa działkowego. Zapewniam, że my jesteśmy w stanie zachować ogrody działkowe, wskazuje na to nasza historia i doświadczenia – mówił.

Zakończenie kadencji władz

Krajowa Rada PZD przedłożyła sprawozdanie ze swojej działalności w kadencji 2012-2015 odzwierciedlające realizację zadań statutowych, programu uchwalonego przez IX Krajowy Zjazd oraz działań nadzwyczajnych wynikających z sytuacji działkowców, ogrodników i Związku. Najważniejszym zadaniem Krajowej Rady

w mijającej kadencji była przede wszystkim obrona praw działkowców i dalszego funkcjonowania rodzinnych ogrodnictwa działkowego. W sprawozdaniu szczegółowo omówiono wszelkie podejmowane działania statutowe, oświatowe, dotyczące gospodarki gruntami, prawne, organizacyjne, finansowe, a także konkursowe. Delegaci jednogłośnie stwierdzili, że Krajowa Rada wywiązała się z powierzonego jej przez działkowców zadania skutecznego kierowania Związkiem. Nadawała kierunki działania, których nie można byłoby zrealizować, bez ich wykonania przez wszystkie struktury Związku. Jednogłośnie zatwierdzono też sprawozdanie z działalnością Krajowej Komisji Rewizyjnej i Krajowej Komisji Rozjemczej w mijającej kadencji.

Delegaci wybrali Prezesa PZD

Zjazd nie tylko podsumował dokonania kadencji organów krajowych, ale też w demokratycznych wyborach wyłonił nowe władze. Delegaci wybrali 45 członków Krajowej Rady, którzy wybrali ze swojego grona Prezydium. Wybrano również 11 członków Krajowej Komisji Rewizyjnej. Zgromadzeni na zjeździe działkowcy kolejny raz docenili trud i pracę Prezesa Eugeniusza Kondrackiego i wybrali go na Prezesa PZD na kolejną kadencję.

Prezes PZD otrzymał gorące i długie oklaski, a także kwiaty zarówno od delegatów, prezydium, krajowej rady, członków Krajowej Komisji Rewizyjnej, jak i pracowników KR PZD. Uczestnicy Zjazdu podkreślali, że ogrody i PZD dziś nie byłyby w tym miejscu, gdyby nie wyjątkowa niezłomność, wiara i upór w działaniu Prezesa Kondrackiego oraz jego mądre zarządzanie, które przynosi dobre efekty. - Wczoraj, dzisiaj, jutro najważniejszy był i jest działkowiec i to

dla niego pracujemy – wskazywał Prezes. - Za tę zgodę na dalszą pracę serdecznie Państwu dziękuję. Mam świadomość, że przed nami trudna droga. Jestem pewny, że tym zjazdem stworzyliśmy warunki polityczne i społeczne do dalszego działania i rozwoju ogrodnictwa działkowego. Poradzimy sobie jak dotychczas i chcę byście wyjechali stąd z przekonaniem, że stanowimy siłę możemy walczyć i wygrywać. Potrzebna nam tylko zgoda i jedność, którą mamy – mówił Prezes dziękując za wybór do Krajowej Rady i powierzenie mu funkcji Prezesa Związku. Podziękował też delegatom za zaufanie i za powierzenie odpowiedzialnych funkcji w imieniu wszystkich nowo wybranych członków Prezydium Krajowej Rady. - Dziękujemy w imieniu całej Krajowej Rady za wybór wszystkich członków. Pogratiulował też nowo wybraną Krajową Komisję Rewizyjną i jej przewodniczącą Pani Marię Fojt. - To dobra komisja i uczciwa, a jak trzeba to nie oszczędza – mówił Prezes PZD. - Dobra kontrola, lustracja i pomoc jest potrzebna w każdej organizacji. A życzliwość, jaką okazywała to dobry prognostyk na przyszłość – mówił Eugeniusz Kondracki.

Nowa kadencja – nowe wyzwania

Delegaci jednogłośnie przyjęli założenia programowe Związku na kolejną kadencję. - Mam nadzieję, że kolejna kadencja będzie lepsza – wyraził nadzieję Prezes. Jak zauważył obecni podczas Zjazdu goście, w szczególności politycy, wyrazili pozytywny stosunek do PZD i okazali dużo dobrej woli, a także wysoko ocenili doświadczenia Związku. - Ja z tego zjazdu wynoszę, że to wszystko było dobrze zrobione. Pracowaliśmy w dobrym systemie i w dobrych warunkach estetycznych, a te pozytywne wrażenia, pozostaną w każdym z nas

- chwalił Prezes PZD.

Zjazd był doskonałą okazją do dyskusji na najważniejsze tematy dotyczące zarówno minioniej kadencji, jak i przyszłości Związku. Delegaci wyjechali zadowoleni przede wszystkim z uchwalenia statutu, który zadowoli organ nadzoru i pozwoli strukturalnie związkowi na spokojną pracę bez towarzyszącego poczucia zagrożenia. Owoce dyskusji pozwoliły poznać opinie działkowców na wiele spraw, a także wskazać kierunki działania na najbliższe 4 lata. Delegaci przyjęli stanowiska Zjazdu w wielu ważnych sprawach m.in. ws. wyborów parlamentarnych, znaczenia ustawy reprivatyzacyjnej dla przetrwania ROD i zachowania praw działkowców, projektu ustawy o zmianie ustawy prawo o stowarzyszeniach, przestrzegania ustawy o ROD przez stowarzyszenia ogrodników i ich członków, wykorzystania środków z programów unijnych na potrzeby ogrodnictwa działkowego, programu PZD na kadencję 2015-2019, a także apel do rządu RP oraz samorządów lokalnych o uwzględnienie ROD w strategiach rozwoju przyjmowanych na szczeblu ogólnopolskim i lokalnym.

Atmosfera, jaka towarzyszyła obradom była podniosła, pełna nadziei na lepsze jutro. Delegaci z nadzieją oczekiwali na uchwalenie statutu PZD i z zadowoleniem przyjęli, że opracowane przepisy zostały przyjęte jednogłośnie.

Delegaci wyrażali dumę i radość z wyboru Eugeniusza Kondrackiego na Prezesa PZD. Wskazywali, że tylko charyzma i silna osobowość Prezesa Kondrackiego może podołać wszelkim nowym wyzwaniom, jakie pojawiają się w tych trudnych czasach, w jakich funkcjonują ogrody działkowe.

AH

jakie niesie ze sobą współczesność, w tym apelowali o otwarcie się na nowe trendy społeczne i kulturowe. - Musimy dostosować swoje zadania do nowych potrzeb potencjalnych beneficjentów ogrodnictwa działkowego – zaznaczył Józef Noski z OZ na Śląsku. - Musimy przyjąć takie formy działania, aby ogród działkowy stał się nie tylko bardziej pożądanym sąsiadem ale samym obiektem tego "pożądania".

Delegaci podkreślali, że są dumni z ogrodnictwa i dotychczasowych osiągnięć związku. - Nie może nam zabraknąć ni sił, ni cierpliwości, ni żadnej innej cechy potrzebnej do kontaktów z niesolidną władzą – apelował Grzegorz Oracz z OZ Mazowieckiego.

Prezes PZD: mamy ogromny potencjał w rękach

Dyskusje delegatów podsumował Prezes Eugeniusz Kondracki,